



**PRENUMERATA.**

rocznie 36 Mk., Kr. 66,  
półrocznie 18 Mk., Kr. 33,  
kwartalnie 9 Mk., Kr.  
13.50.

**ZA GRANICĄ:**

rocznie 48 mk., półrocz-  
nie 24 mk., kwartalnie  
12 mk.

# MONITOR POLSKI

**DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.**

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

**OGŁOSZENIA.**

Cena za wiersz drob-  
nego pisma (petit) po tek-  
ście 1 mk.

Numer pojedynczy  
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

**DZIAŁ URZĘDOWY.**

**ROZPORZĄDZENIE.**

W uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1918 („Monitor Polski“ № 241 z dnia 31 grudnia 1918 r.) do czasu ustalenia ostatecznych warunków udzielania koncesji zagranicznym przedsiębiorstwom ubezpieczeniowym postanawiam co następuje:

Art. 1. Obcokrajowe Towarzystwa Ubezpieczeniowe, działające na terenie b. okupacji niemieckiej i austriackiej, mają prowadzić w krajowych agenturach księgi w sposób umożliwiający każdego czasu kontrolę interesu krajowego i zestawienie sprawozdania z tej działalności.

Art. 2. Kontrole i rewizje ksiąg sprawują Urząd Nadzoru nad pryw. Tow. Ubezp. Min. Skarbu i naznaczone rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 31 grudnia 1918 r. („Monitor Polski“ z dnia 7 stycznia 1919) Komisarz główny do spraw zagran. Tow. Ubezp.

Art. 3. Do 15 marca r. b. przedstawicielstwa wskazanych w art. 1 zakładów ubezpieczeniowych mają przedstawić do Ministerstwa Skarbu lub wręczyć Komisarzowi głównemu do spraw zagran. Tow. Ubezpieczeń szczegółowe sprawozdanie z operacji za okres czasu od 1-go sierpnia 1915 do 31 grudnia 1918 według rozesłanego przez Komisarza głównego do spraw zagranicznych Tow. Ubezp. szematu. Przedstawiciele, którzy nie spełnią obecnego żądania, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl § 138 k. k.

Art. 4. Towarzystwa wskazane w art. 1 winne dla swej filji, dyrekcji lub głównej agentury w kraju wyznaczyć i zaprotokółować za zgodą Minist. Skarbu głównego przedstawiciela obywatela Państwa Polskiego. Przedstawiciel winien posiadać całkowite pełnomocnictwo z prawem wystawiania polis, o ile zaś polisy wystawiane będą poza granicami państwa, przedstawiciel winien stwierdzać je swoim podpisem.

Art. 5. Operacje prowadzone przez oddziały krajowe Tow. wskazane w art. 1 mają być zabezpieczone rezerwami, złożonymi w Pol. Kraj. Kasie Poż. w walorach krajowych.

Wysokość rezerw będzie określona po zbadaniu stanu operacji, prowadzonych przez Towarzystwo w kraju w każdym poszczególnym dziale. Rezerwy mają być złożone w terminie 3-ich miesięcznym od zawezwania Urzędu Nadzoru nad prywatnemi Tow. Ubezp.

Art. 6. Od daty niniejszego rozporządzenia wszelkie wpływy do kas oddziałów Towarzystw wskazanych w art. 1 znajdują się pod kontrolą Komisarza głównego.

Art. 7. Zawieranie nowych ubezpieczeń przez zakłady ubezpieczeniowe, wskazane w art. 1, jest wstrzymane do czasu złożenia rezerw i zaprotokółowania we wspomnianym w art. 2 Urzędzie Nadzoru odpowiedzialnego pełnomocnika. Dotyczy to wszystkich działów oprócz ubezpieczeń szyb i kradzieży, na prowadzenie jednak tych działów należy uzyskać w przeciągu miesiąca od daty niniejszego rozporządzenia upoważnienie Ministerstwa Skarbu.

Art. 8. Rozporządzenie niniejsze dotyczy Towarzystw, działających na terenie b. okupacji niemieckiej i austriackiej.

Minister Skarbu:

(—) *Englich.*

za Dyrektora Urzędu Nadzoru nad Pryw. Tow. Ubezp.

(—) *P. Skarga.*

Warszawa, 1 marca 1919 r.

**NOMINACJA.**

Naczelnik Państwa postanowieniem z d. 1 marca 1919 r. zamianował p. Władysława Müllera szefem sekcji w Ministerstwie Sprawiedliwości.

**STAN EMISJI BILETÓW**

**POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POZYCZKOWEJ**  
dnia 28 lutego 1919 roku.

Otrzymano z drukarni w Berlinie	Mk. 1.299.211.000,—
Otrzymano z drukarni w Warszawie	Mk. 100.000.000,—
	Mk. 1.399.211.000,—
Spalono przed 11/11 1918 r.	" 4.176.000,—
Pozostałość w kasach Centrali *)	" 182.153.757,—
Pozostałość w kasach Oddziałów	" 52.103.693,—
W obiegu znajduje się	Mk. 1.160.777.550,—
Dnia 11/11 1918 roku obieg wynosił	" 880.150.367,50
Od dnia przejścia Kasy wy-puszczone	Mk. 280.626.682,50

\*) W tej sumie Mk. 45.000.000,— bardzo zniesczonych.

Naczelný Dyrektor:

(—) *Stanisław Karpiński.*

Główny Skarbnik:

(—) *Marjan Karpus.*

**DZIAŁ NIEURZĘDOWY.**

**Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.**

Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje następujący

**ROZKAZ**

o tymczasowych zasiłkach dla inwalidów.

Ogłaszam w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu następujące przepisy, zatwierdzone dnia 7 lutego 1919 r. przez Wodza Naczelnego:

Art. 1. Zanim Polski Sejm Ustawodawczy unormuje sprawę zaopatrzenia inwalidów, Ministerstwo Spraw Wojskowych na razie wypłaca przez Ekspozyturę Sekcji Opieki tymczasowe zasiłki dla inwalidów.

Art. 2. Zasiłki wypłaca się stale miesięcznie według niżej określonych norm, począwszy od dnia 1 stycznia 1919 r. z dołu.

Art. 3. Ekspozytury Sekcji Opieki przysługują zasiłki we własnym zakresie działania według im udzielonych instrukcji i przy pomocy własnego aparatu wypłat: przez Ekspozytury bezpośrednio, względnie za pośrednictwem kas powiatowych, gminnych i t. p.

Art. 4. Prawo korzystania z zasiłków w Sekcji Opieki mają wszyscy inwalidzi żołnierze obywatele Państwa Polskiego, którzy wyszli na wojnę obecną z miejscowości, leżących w granicach obecnej władzy Rządu Polskiego i którzy obecnie mieszkają w tychże granicach, a którzy w czasie lub wskutek służby wojskowej stracili zupełną lub częściową zdolność do swego zawodu, względnie do pracy wogóle (przez wojnę obecną rozumie się wojnę rozpoczętą

28 lipca 1914 r.). Osoby cywilne, które utraciły zdolność do pracy wskutek działań i zarządzeń wojennych, w żadnym wypadku nie mają prawa do wojskowych zasiłków inwalidzkich, niniejszemi przepisami objętych.

Art. 5. Inwalida może pobierać zasiłek tylko w tym Okręgu Wojskowym, w którym stale zamieszkuje. O ile tedy inwalida przeniósł się do innego Okręgu Wojskowego, natenczas jego akta zasiłkowe przesyła Ekspozytura poprzedniego miejsca zamieszkania do Ekspozytury właściwej ze względów na jego nowe miejsce zamieszkania.

Art. 6. Inwalida wtedy tylko może ubiegać się o świadczenia pieniężne niniejszemi przepisami określone jeśli:

a) został zarejestrowany w Ekspozyturze właściwej ze względu na jego miejsce zamieszkania;

b) został zbadany przez Komisję Wojskowo-lekarską tejże Ekspozytury.

Przy każdym odbiorze pieniędzy winien inwalida przedstawić legitymację płatniczą oraz osobiste papiery legitymacyjne, wystawione przez Ekspozyturę Sekcji Opieki.

Wrazie przyznania inwalidom przez państwo obce zasiłku większego od wyznaczonego przez Rząd Polski, różnica stanowi własność inwalidów i po odzyskaniu takowej od odpowiedniego państwa winna być im wydana.

Art. 7. Inwalidzie przysługują prawo odwołania się od orzeczenia Komisji Wojskowo-Lekarskiej właściwej dla niego do Sekcji Opieki w Warszawie.

Odwołanie musi być złożone na ręce właściwej Ekspozytury, a to najdalej w przeciągu dwu miesięcy od chwili otrzymania rezolucji, przysługującej lub odmawiającej zasiłku. Orzeczenie Sekcji Opieki jest ostateczne.

Art. 8. Z zasiłku mogą korzystać tylko inwalidzi, u których Komisja Wojskowo-Lekarska stwierdziła najmniej 15% niezdolności do zawodu, względnie do pracy wogóle.

Art. 9. Według niezdolności do zawodu, względnie do pracy wogóle, rozróżnia się 7 kategorii inwalidów.

Od 15% do 25% włącznie	V	kategoria,
" 26% " 40%	IV	" "
" 41% " 60%	III	" "
" 61% " 80%	II	" "
" 81% " 100%	I	" "

Art. 10. Inwalida, który ponownie wstąpił do wojska, traci przez czas służby prawo do zasiłków.

Art. 11. Inwalida niezdolny do pracy, umieszczony w przytułku lub schronisku z ramienia Sekcji Opieki, traci prawo do zasiłku, natomiast rodzina jego w razie udowodnionej niezamożności otrzymuje przez 6 miesięcy niżej wymienione dodatki dla rodziny.

Art. 12. Inwalida I kategorii niezdolny do pracy i potrzebujący ciągłej opieki i nadzoru, powinien o ile możliwości być umieszczony w schroniskach lub przytułkach Sekcji Opieki, utrzymywanych względnie nadzorowanych przez Sekcję Opieki.

Art. 13. Zasadniczo otrzymuje inwalida tylko zasiłek dla siebie.

Inwalidzi I i II kategorii otrzymują dodatki na najbliższą rodzinę, o ile udowodnią, że ją utrzymywali przed wstąpieniem do wojska i o ile ta rodzina znajduje się w złych warunkach materialnych. Za najbliższą rodzinę uważa się słuźną lub nieślubną żonę, słuźne lub nieślubne dzieci.

Art. 14. Inwalida traci prawo do zasiłków: przez śmierć, przez czas trwania kary ciężkiego więzienia, przez utratę obywatelstwa polskiego, przez wyjazd za granicę Państwa Polskiego, przez uchylanie się od leczenia, szkolenia, protezowania i t. d. lub rozmyślne przedłużanie tychże zabiegów.

#### Art. 15. Normy zasiłków:

Inwalidzi żołnierze i podoficerowie:	
V kategoria.	25 Mk.
IV "	35 "
III "	50 "
II "	65 "
I "	80 "

Inwalidzi otrzymują dla swych rodzin następujące dodatki:

Na żonę 20 Mk.

Na każde dziecko 10 Mk. maximum 50 Mk.

Otrzymują zasiłki chłopcy i dziewczęta do 14 roku życia włącznie, a, o ile chodzą do szkoły, do 16 roku życia włącznie.

Art. 16. Niniejszemi przepisami określone zasiłki nie wykluczają innych świadczeń i zabiegów ze strony Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych, podejmowanych na rzecz inwalidów, jak: leczenie, doleczanie, szkolenie, zaopatrywanie w protezy.

Stosunek wymiarów zasiłków do tych świadczeń i zabiegów będzie regulowany osobną instrukcją.

Art. 17. Pieniężne zaopatrzenie inwalidów oficerów za lata służby wchodzi w zakres działania Sekcji Emerytalnej Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Art. 18. Procedura czynności kancelaryjnych, związanych z wypłatą zasiłków inwalidów, opracowana jest w osobnej instrukcji dla Ekspozytur Sekcji Opieki.

## Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wydział Konsularny Ministerstwa Spraw Zagranicznych prosi o umieszczenie następującego ogłoszenia:

Wydział Konsularny Ministerstwa Spraw Zagranicznych wzywa następujące osoby do zgłoszenia się do Wydziału Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie kosztów, związanych z przejazdem ze Szwajcarii, względnie o podanie swego adresu:

Wójcicka-Chylewska Zofja, Eglau Stefan, Fuks Izrael, Glass Mieczysław, Horwitz Lazarz, Kleinert Roman, Kleinman Irena, Markowicz Marjanna, Dr. Tadeusz Wojno, Winter Dawid.

## Z Ministerstwa Skarbu.

Wydział Prasowy Ministerstwa Skarbu komunikuje:

Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień między podatnikami a urzędnikami skarbowymi (jak inspektorzy skarbowi, sekwestratorzy i t. p.) Ministerstwo Skarbu wprowadza obowiązkowe noszenie w czasie pełnienia służby poza urzędem niżej przepisanych oznak:

Jako oznakę ustanawia się czapkę typu wojskowego z czarnego sukna z wypustkami zielonego koloru. Na czapce umieszczone z przodu godło Państwa Polskiego (z białego metalu Orzeł Polski z koroną). Nad daszkiem plectory snzur złoty dla urzędników inspektoratów a dla sekwestratorów snzur zielony.

## Z Ministerstwa Aprowizacji.

Wydział Prasowy Ministerstwa Aprowizacji komunikuje:

W tych dniach Pan Minister Aprowizacji, A. Minkiewicz, w asystencji Szefa Sekcji, L. Zaborowskiego, rzeczoznawcy zbożowego inż. Koziorowskiego i państwowego kontrolera młynów, p. Przesławskiego, odbył osobiście wizytację młynów p. Michlera, pracujących dla Państwowego Urzędu Zbożowego, elewatorów na Czystem, należących do tegoż Urzędu, oraz magazynów mieszkaniowych na Stawkach.

Celem osobistej wizytacji Pana Ministra było stwierdzenie gatunków mąki, dostarczanej Państwowemu Urzędowi Zbożowemu, oraz gatunków mąki amerykańskiej

Stwierdzono, że mąka w składach P. U. Z. jest zadawalającego gatunku, mąka amerykańska również; jedynie zauważono, że worki z transportów amerykańskich są bardzo słabe, wskutek czego pewna ilość mąki ulega przepięciu.

Wydział Prasowy Ministerstwa Aprowizacji komunikuje, że Pan Minister Aprowizacji przyjmuje obecnie interesantów wyłącznie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11—12 w poł.

W tym celu należy zawczasu zapisywać się u sekretarza osobistego, p. Skrzetuskiego, w gmachu Ministerstwa, Żorawia 44.

## Clemenceau do Naczelnika Państwa.

Szef misji międzykoalicyjnej Ambasador Noulens nadesłał do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego następujące pismo.

Poznań, 1. III, 19.

Panie Naczelniku Państwa!

Mam zaszczyt przesłać Panu niniejszym kopję depeszy, która wczoraj nadesłał mi p. prezydent ministrów Clemenceau, pod adresem Pana.

Byłbym pragnął gorąco Panu osobiście tę wiadomość zakomunikować, aby Panu ustnie wyrazić, z jaką sympatią Rząd Francji przyjął wiadomość o przedłużeniu wizyty Pana na pierwszym posiedzeniu Sejmu. Przeszkodził mi w tem wyjazd misji do Poznania, ale za moim powrotem niezwłocznie spełniłem to polecenie, które mi jest osobiście nader miłe.

Proszę przyjąć, Panie Naczelniku Państwa, zapewnienie mego wysokiego szacunku.

(—) Noulens m. p.

MISJA FRANCUSKA

w POLSCE;

(odpis)

Panie Naczelniku!

Z najwyższym zadowoleniem przyjąłem wiadomość o ponownym wyborze Pana na Naczelnika Państwa przez pierwsze Zgromadzenie Narodowe wskrzeszonej Polski.

Głosy ziomków, które padły bez różnicy stronnictw na osobę Pańską, są szczęśliwym świadectwem jedności narodowej i szacunku powszechnego, jakim Pana otaczają.

Wychodzi Pan z więzienia niemieckiego, aby zająć pierwszy urząd w swym kraju, uosobijając w ten sposób cierpienie swej ojczyzny, jak również jej przyszłość szczęśliwą.

Zechce Pan na tem miejscu przyjąć życzenia szczęścia i pomyślności, jakie Francja żywi dla Polski.

Proszę przyjąć, Panie Naczelniku, zapewnienie mego wysokiego szacunku.

(—) Clemenceau

## Kronika polityczno-społeczna.

Powiaty wschodnie pod zarządem wojskowym. Na mocy dekretu Naczelnika Państwa z dnia 8/II 1919 r. poddana została wyłącznie wojskowemu zarządowi powiaty: białostocki, bielski, brzeski, sokólski, wołkowski, grodzieński, kobryński, słonimski, prużański, włodzimierski, łowelski, łucki (ewentualnie dalsze wschodnie).

Na mocy też powyższego dekretu catskstałt administracji cywilnej w obrębie tegoż wojskowego zarządu powierzony został z ramienia Naczelnego Dowództwa wydział Departamentowi Kresów Wschodnich (Lit. Białor.) M. S. Zagran. (hipoteeczna 3).

Wiadomości Łwowski. „Depesza Polska” w osobnym artykule przypomina francuską organizację charytatywną matek wojennych, która to instytucja oddała ogromne usługi armii w czasie minionej grozy wojennej, podnosząc żołnierzy na duchu i dając im moralną, a także materialną oparcie. Wedle francuskiego wzoru powstało w Warszawie Towarzystwo matek charytatywnych wojennych, a podobne instytucje powinny tworzyć się i w innych miastach. „Dziennik Ludowy”, nawiązując do wiadomości o warunkach rozejmu, stwierdza, że zarówno matki ludowe polskie, jak i ukraińskie mają już dość niepotrzebnego rozlewu krwi, wzywa lud rozbity ukraiński, aby z tamtej strony frontu odezwał się również potężne wołanie o pokój. Oba narody mają ważniejsze zadanie do zatawienia, niż porachunki graniczne. W „Kurjerze Łwowski” zastanawia się dr. Irene Pannenkowa nad stosunkiem punktów wilsonow-

skich do sprawy Galicji wschodniej i ujmuje rzecz w cztery zasadnicze kryteria: 1) ogólne: na ziemiach, do których Ukraińcy roszczą pretensje, można wyróżnić trzy terytoria: 1) Galicja wschodnia, Chełmszczyzna i zachodni Wołyn, etnicznie mieszane, historycznie niewątpliwie polskie, 2) reszta Wołynia i Podole, obczar o silnej mniejszości polskiej, 3) właściwa Ukraina posiada liczną ludność polską i wyraźny wpływ kultury polskiej, choć dominuje tam dzisiaj już kultura rosyjska; otóż opinia polityczna polska nie rości sobie żadnych pretensji do właściwej Ukrainy, natomiast Wołyn i Podole, są terytorjum spornem. 2) Dane geograficzne: prof. Komar stwierdził, że na południowym wschodzie naturalna granicę Polski tworzył dział wód, który biegnie wzdłuż Smotrycza na „łucz względnie Horyń. 3) Dane historyczne: ziemia czerwieńska należała pierw- do Polski, niż do Rusi; o tem świadczy Nestor, a także nazwy najbardziej starożytnych grodów, jak Przemyśl, Sambor, Sanok i inne. Ziemia ta przez lat 600 należała do Polski.

Nie jest obojętny sposób objęcia w posiadanie tego terytorjum: Kazimierz Wielki po bezpotomnej śmierci ostatniego księcia z rodziny Romanowiczów przyjął te ziemie do Polski, broniąc jej przed Tatarami i Litwinami; sam Kazimierz przysięgał szanować wiarę i obyczaje ludności ruskiej i przysięgi tej dotrzymał; kraj zniszczony przez Tatarów zagospodarował i zaludnił. Po krótkich rządach węgierskich odzyskała ziemie te dla Polski Jadwiga, a jaką wartość dla ludności miejscowej miało to połączenie, świadczy fakt, że na wiadomość o mającym nastąpić oderwaniu tej ziemi od Polski deputacje mieszk. z ruskim metropolita na czele udały się do króla Władysława Jagiełły z prośbą, by tego nie czyniono, gdyż w związku z Polską ziemię tę kwitnęły dostatkami i obfitością wszelkich darów bożych. Odpowiedzią było pisemne zapewnienie króla Jagiełły, że Wołyn i Rus Czerwona cała i niepodzielna po wieczne czasy z Królestwem Polskiem złączona będzie. W „Gazecie Porannej” prof. Zakrzewski zajmując się w dalszym ciągu sprawą uniwersytetu warszawskiego i komisji stabilizacyjnej.

Ministerstwo Oświecenia powinno przed przeprowadzeniem nominacji ogłosić publiczne sprawozdanie z prac Komisji stabilizacyjnej względnie pozostać je do opinii uniwersytetu i innych naukowych formacji; należy ufać, że komisja stabilizacyjna nie zaznaczyła ze swego grona kandydatów na Poznań i Warszawę. Uniwersytet lwowski i krakowski winny być zapytane o zdanie także i z tej przyczyny, że kreacja nowych uniwersytetów nie powinna paruzać normalnego funkcjonowania starych. Niedopuszczalne są również próby połączenia profesury z innymi obowiązkami urzędowymi. W „Słowie Polskiem” rozważa dr. Paziód sprawę ostateczną banknotów koronnych, stwierdzając konieczność jak najrychlejszego uregulowania tej sprawy; aby rzecz całą utatwić, można by posadaczom banknotów nieostemplowanych przyjąć z pomocą w ten sposób, iżby dopuściło się subskrypcję pożyczki państwowej w takich banknotach o kursie naturalnie niższym, niż koron ostemplowanych. Rząd mógłby następnie puścić je w obieg. Po ostemplowaniu zostałyby to tak, jakbyśmy wybijałi nowe banknoty koronowe własnej emisji. „Wiek Nowy” w sposób energiczny dopomina się uregulowania plac nauczycieli ludowych w Galicji, których pensje są śmiesznie niskie, tak, iż muszą w zimie marznąć bez opału i przymierać głodem. Nauczycielstwo liczy jedynie na Sejm, iż postawi on na pierwszym miejscu, jako naglą, sprawę nauczycielstwa ludowego w Galicji. „Gazeta Lwowska” w dłuższym artykule wstępny wystąpienie w usilnych słowach przeciwko tym ludziom, którzy zbogacili się w jakikolwiek sposób, odmawiają teraz Ojczyźnie pieniądze, niezbędnie potrzebne na organizację wojska i gospodarstwa narodowego. „Wpered” przynosi wiadomości o ukonstytuowaniu się w nowym składzie dyrektorjat na Ukrainie oraz o rozłamie radykalnej partii ukraińskiej, z której wyłoniła się odrębna narodowa radykalna partja, pozostająca pod kierownictwem dr. Lwa Baczynskiego i Cyryla Trylowskiego.

W dalszym ciągu tejtemu „Historyczne prawa i pretensje do Wschodniej Galicji” rozważa „Wpered” historję ziemi czerwieńskiej w wieku IX, X i stara się podtrzymać swoje poprzednie twierdzenie, iż była to ziemia niewątpliwie ruska. Gazety podają wiadomości o organizacji kobiecych oddziałów wojskowych dla służby pomocniczej na terenie Galicji. Dzienniki przynoszą wspomnienie poświęcone o kapitanie Franciszku Kruk-Grzybowski, który zginął w połowie lutego pod Koziami. Dzienniki przypominają, że kapitan Grzybowski walczył w legionach już od roku 1914 pod pseudonimem Kruka Białego stale w pierwszym bataljonie 1-go pułku piechoty legionów polskich.

Szkoły ludowe dla dzieci lwowskich. W ostatnich dniach napływają coraz liczniej najbardziej wznoszące ofiary, mianowicie „dla głodnych dzieci lwowskich” od dziatwy szkolnej z różnych części kraju, nie raz z zapadłych i bardzo ubogich wsi. Jest to wielką chlubą dla naszego nauczycielstwa, że tak umie trafić do serc dziatwy sobie powierzonej, a samo, ciężko walcząc o byt, odczuwa niedole i swym także wdowim grozem do jej złagodzenia się przyczynia. Z drobnych ofiar szkodkę lwęjskich wpiętno do Komitetu ratunkowego dla Lwowa (Kraków, Uniwersytet) już kilka tysięcy koron. Przesyłając dziatwie szkolnej i jej znanym kierownikom i kierownikom najszerzej „Róg zapłać”, zawiadamia Komitet, że uzupełniwszy te ofiary do 25.000 koron, przeznaczyl tę kwotę wyłącznie „dla głodnych dzieci lwowskich”, a to 10.000 do rąk „Zjednoczonego Komitetu dla polskiej ludności Lwowa i kresów wschodnich”, który specjalnie opiekuje się także dziećmi walczących na wschodzie żołnierzy, a zwłaszcza sierotami po poległych, 15.000 zaś do Lwowskiej Delegacji K. R. K.

Za Komitet ratunkowy dla Lwowa:

Prof. Dr. Cicchanowski m. p. przewodniczący.

Spółeczeństwo, częściowo wciąż jeszcze nieufne, niewierzące we własne siły, musi się zdobyć na ofiarność.

Uchylenie się od podpisywania na naszą pożyczkę wewnętrzną jest równoznaczne ze sprzeniewierzeniem się najważniejszym obowiązkiem obywatelskim.

Kto tej swej powinności nie spełnia — ten zapiera się moralnie swej przynależności do Państwa, co więcej pomaga pośrednio naszym wrogom, których nie zdołamy odeprzeć, jeśli mieć nie będziemy funduszw na obronę Państwa.

Obojętność społeczeństwa pod tym względem jest równoznaczna z wydaniem mienia i życia własnych braci na łup nieprzyjaciela. Obojętność ta jest też zadziwiająca ze względu na brak zrozumienia własnego interesu. Wszystkie znaki pieniężne, kursujące u nas, straciły już znaczną część swojej wartości i w dalszym ciągu ją tracą. NAJLEPSZYM A MOŻE, JEDYNYM ŚRODKIEM ZABEZPIECZENIA SWYCH INTERESÓW dla posiadaczy gotówki jest pomieszczenie jej w POLSKIEJ POŻYCZCE PAŃSTWOWEJ, wobec tego, iż te zobowiązania Skarbu mają być spłacone po przejściu Państwa Polskiego do waluty własnej w tejże nowej walucie po kursie, który choć dziś niestabilny, w każdym razie będzie korzystny dla posiadaczy asygnat. Dzięki temu otrzymają oni w nowej walucie polskiej nie równie więcej, niż mogliby otrzymać za swoją dzisiejszą gotówkę.

(Z mowy Ministra Skarbu Dr. Englicha w Sejmie).

Telegram misji Amerykańskiej Czerwonego Krzyża. Amerykańska misja Czerwonego Krzyża wysłała wczoraj do Paryża i Waszyngtonu dla gazet amerykańskich następujący kablogram:

„Po przyjeździe swym do Warszawy specjalnym pociągiem z Paryża amerykańska misja Czerwonego Krzyża donosiła entuzjastycznie przyjęcia.

Scena na stacji była bardzo malownicza. Ciepłe promienie słońca zalewały swym uśmiechem miasto, ubielone śniegiem, gdy specjalny pociąg Czerwonego Krzyża wjechał na stację, co uważamy za dobrą przepowiednię.

Na peronie oczekiwali nas członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża. Łada Miejska miasta Warszawy, cechy rzemieślnicze i inne towarzystwa ze swymi chorągiewkami.

Oddział straży ogniowej miejskiej w blyszczących hełmach spełnił funkcje straży honorowej. Natłok publiczności był tak wielki, że komitet oczekujący z trudem mógł dotrzeć osobiście do kierowników misji.

Gdy członkowie misji wysiedli z wagonów, orkiestra zagrała hymny polski i amerykański.

Następnie Amerykanie zostali wprowadzeni do poseskali, gdzie przewodniczący polskiego komitetu wypowiedział mowę powitalną, na którą odpowiedział przewodniczący misji amerykańskiej, p. Walter C. Bailey.

Wtedy Amerykanie zostali odwiezieni w samochodach do przeznaczonych dla nich siedziby, witani przez publiczność: „Niech żyje Wilson“ i „Niech żyje Ameryka“.

„Pasy i gwiazdy“ ukazywały się w wielu oknach, jak również portrety Prezydenta Wilsona i okrzyki powitalne z jeszcze większą siłą.

Gazety poranne oszły o przyjeździe misji jeszcze przed tygodniem.

Podczas śniadania w hotelu „Bristol“ p. Paderewski i jego małżonka ścisłali ręce każdemu z poszczególnych członków misji, przystępem pan prezes ministrów opuścił ważne posiedzenie gabinetu, aby przywitać delegację amerykańską.

W swym przemówieniu p. Paderewski dziękował narodowi amerykańskiemu za przysłanie misji Czerwonego Krzyża dla niesienia pomocy narodowi polskiemu w chwilach największej potrzeby.

— Widzieliśmy w Waszej misji — rzekł on — serce współczynnego narodu amerykańskiego i nie mam słów, aby wyrazić, jak głęboko odczuwamy i oceniamy tu Wasz przyjazd do nas wtedy, gdy namy najbardziej potrzebna.

Prace nad wyładowaniem pociągu amerykańskiego, składającego się z 25 wagonów lekarstw, materiałów

szpitalnych, mleka zgęszczonego i ubrań, rozpoczęto natychmiast, a podział tych przedmiotów rozpoczął się jutro.

(—) Waiter C. Bailey“.

Testament prof. Baranowskiego. Sędzia Szueh ogłosił w dn. 1 marca testament własnoręcznie zmarłego przed kilku dniami ś. p. prof. Ignacego Baranowskiego. Testament ten zawiera szereg zapisów na cele publiczne, mianowicie: na kasę wparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot, istniejącą przy Tow. lekarskim warszawskiem—5,000 rubli; na szpital dla dzieci w Warszawie, przy ul. Kopernika—2,500 rb.; na szpital ewangelicki przy ul. Karmelickiej, w Warszawie—2,500 rb.; na szpital starożakończy przy ul. Dworskiej w Warszawie—2,500 rb.; na tow. „Museum Tatzańskie“ imienia prof. Chałubińskiego w Zakopanem—5,000 rb.; na tow. przytulików nocnych, tanich kuchni i herbaciarzy oraz domów zarobkowych—5,000 rb.; w warszawskie tow. opieki nad umysłowo-nerwowo chorymi, mianowicie na sanatorium w Drewnicy, założone przez dr. Karola Eychlińskiego—5,000 rubli.

Na Tow. naukowe warszawskie prof. Baranowski zapisał 105,000 rubli; połowę tej sumy przeznaczono na pracownię gabinetów nauk przyrodniczych i nosić ma nazwę „fundusz Jędrzeja Śniadeckiego“; druga połowa tej sumy przeznaczona została, jako „fundusz imienia Adama Naruszewicza“ na wydawnictwa „Komisji historycznej“, względnie na wydawnictwa drugiego wydawnictwa Tow. naukowego warszawskiego. O ileby Tow. naukowe warszawskie zapisu nie przyjęło, lub istnieć przestało, wspomniany fundusz 105,000 rubli ś. p. Baranowski przeznaczył na Akademię Umiejętności w Krakowie, na potrzeby wydziału matematyczno-przyrodniczego; w tym wypadku fundusz ma nosić nazwę „funduszu Mikołaja Kopernika“.

Całkowita suma dokonanych przez prof. Baranowskiego zapisów na cele publiczne sięga 150,000 rubli.

## Misja kongresowa w Poznaniu.

Poznań. (P.A.T.) — Pobyt misji ententy w Poznaniu nastęrczył ludności okazję do olbrzymich i imponujących manifestacji. Wielotysięczne tłumy zalegały ulice od zamku królewskiego do ratusza. Na krótko przed 11 zaczęło nadciągać wojsko z muzyką na czele. Straż ludowa otoczyła szpalarem plac Wolności. O godz. 11.45 zjawił się gen. Dowbór-Muśnicki, witany owacyjnie przez tłumy. Wkrótce potem zajęchali w samochodach członkowie misji ententy: ambasador Noulens, gen. Howard i Niessel, oraz p. Montagna. Wśród głośniejszych okrzyków i przy dźwiękach hymnu amerykańskiego uczynili przegląd wojsk, poczem po krótkim przemówieniu ks. Dekerta, oraz po poświęceniu baterji nastąpiła defilada wojska.

Po defiladzie udali się misja wraz z członkami komitetu i Naczelną Radą Ludową na Ratusz, gdzie powitał misję po francusku w serdecznych słowach prezydent miasta Drwoski, na co mu odpowiedział w imieniu ententy ambasador Noulens, sławiąc lud polski, który nie zatracił wiary w przyszłość i który, mimo ciężkich przesileń, pozostał nawkroś polskim. Nigdzie nie można tak odczuć tętna serca polskiego, jak w tej dzielnicy. Następnie przemówił z balkonu do zgromadzonej ludności p. Powsziński, a bezpośrednio po nim jeszcze raz ambasador Noulens, mowę którego tłumaczył poseł Korfanty.

Po opuszczeniu ratusza udali się członkowie misji na zamek, gdzie odbył się o g. 7 bankiet-raut, w którym brało udział 500 osób.

### Mowy p. Korfanteo.

Poznań. (P.A.T.) — Na bankiecie wydanym na cześć misji ententy na zamku królewskim komisarz Korfanty przemówił najpierw do przedstawicieli Francji w te słowa:

„Naród polski przeżywa obecnie jedną z najdonioślejszych chwil historycznych, witać ją swej ziemi przedstawicielei zwycięskiej ententy, która przynosi nam wolność, niepodległość, zjednoczenie, o co walczyliśmy i modliliśmy się przez przeszło lat sto. W imieniu społeczeństwa, które z takim entuzjazmem zwraca się do was, witam was na tej ziemi Piastowskiej, panowie reprezentanci pięknej i heroicznej Francji. W imieniu tej części narodu, która od wieku przeszłego znosiła i częściowo jeszcze znosi ciężkie jarzmo największego wroga wolności, mam zaszczyt powitać was w tej dzielnicy, która jest kolebką narodu i państwa polskiego.

Dzięki waszemu zwycięstwu powstała także Polska wolna, niezależna, zjednoczona. Pragniemy, aby sojusz ścisły między Francją a Polską, oparty na podstawie naszych zwycięskich ideałów, trwał zawsze. Niech żyje piękna i heroiczna Francja!“

Do przedstawicieli Włoch Korfanty mówił: „Stosunki przyjaźni łączyły zawsze Polskę z piękną waszą ojczyzną. Otrzymaliśmy od was wiedzę, sztukę i umiejętność polityczną. Naród polski zawdzięcza wam w znacznej części to, z czego jest dumny obecnie.

Krew włoska, która ofiarcie przelana została także za oswobodzenie Polski, będzie cementem szlachetnym, który utwierdzi na zawsze przyjaźń między Włochami a Polską. Niech żyją dzielne i piękne Włochy!“

Do misji amerykańskiej p. Korfanty przemówił, jak następuje:

„Posłowie wielkiej Ameryki, panowie! Jakkolwiek naród polski fizycznie tak daleko jest od was odległy, to jednak od samego początku powstania waszego kraju, od dni Jerzego Waszyngtona, po przez Abrahama Lincolna, aż do dni dzisiejszych nietylko mamy dla was wielką sympatię i zaufanie, ale naród polski rozumie was i rozumie wasze ideały i zasady, ponieważ wasze i nasze poczynania były te same w interesie wolności, postępu, cywilizacji i ludzkości. Wasze ideały i wasz naród nie są nam obce. Nasze serca biją jednym tętnem. Nasz Tadeusz Kościuszko walczył, a nasz Kazimierz Pułaski umarł na waszej ziemi za wasze ideały, które także były ich ideałami i ideałami całego narodu polskiego.

Cały naród polski wyraża swą wdzięczność Ameryce i wierzy mocno, że weźły wspólnych ideałów i zasad będą stale i ściśle łączyły Amerykę z Polską. W nadziei, że wielka misja amerykańska, prowadzona pod kierownictwem prezydenta Wilsona, spełni swe postannictwo i wynagrodzi krzywdy wyrządzone Polakom, wnosząc kielich na pomyślność Ameryki i na zdrowie jej prezydenta. Niech żyją Stany Zjednoczone i naród amerykański!“

## TELEGRAMY.

### Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 3 marca (P. A. T.)  
Litwa i Białoruś. Grupa jen. Iwaszkiewicza. Wojsko nasze obsadziło Skidel (35 klm. na wschód od Grodna). W nocy z d. 1-go na 2-gi b. m. na naszą załogę w Byteniu napadł silniejszy oddział bolszewicki i zmusił ją do wycofania się.

W odwet za to wojsko nasze, po 7-o godzinnym boju, d. 2 b. m. zajęło Słonim. Bolszewicy uporeczywie bronili miasta. Nasza artylerja oddała wielkie usługi. Nieprzyjaciel zostawił wielu zabitych i rannych. W mieście zdobyto składy z materiałem wojennym. Zdobyć jeszcze nie przeliczone.

Grupa jen. Listowskiego. Pomimo niezwykle trudnych warunków, zawię śnieżnych i zniszczonych dróg, akcja nasza na Polesiu rozwija się pomyślnie. Wojsko nasze, posuwając się wśród ustawicznych walk z cofającymi się bolszewikami, dotarło do Janowa i po krótkiej a energicznej walce zajęło go.

Wołyń. Grupa jen. Śmigłego Rydza. Od kilku dni Ukraincy, przygotowując się do operacji na Kowel, gromadzili większe siły w okolicy Włodzimierza Wołyńskiego, Torczyna i Różyńca. Dla przeciwdziałania i niedopuszczenia ofensywy ze strony nieprzyjaciela wysłano skombinowany oddział pod dowództwem dzielnego majora Lisa-Kuli. W nocnym forsownym marszu dotarli on do linii straży nieprzyjacielskiej. Rozerwał je pod Oryszozem i stoczył bój z dwoma ukraińskimi pułkami w Porycku Starym, przyczem odznaczyły się bataliony pułków włodawskiego i chełmskiego, szwadron rotm. Jaworskiego i baon kulomiotów. Wzięto do niewoli sztab pułku krzemienieckiego i około 100 jeńców, zdobyto 3 armaty z zaprzęgiem, 6 kulomiotów, 7 kuchni polowych i materiał telefoniczny.

Galicja wschodnia. Grupa jen. Romera. Drobne atarunki i odosobnione strzały artylerji w okolicy Beiza.

Grupa jen. Rozwadowskiego. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała dworzec kolejowy we Lwowie, Kościarnie, okolice zamku, Łyczaków, Snopków i Pasieki Miejskie. Na innych odcinkach tylko działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego

Haller pułkownik.

**Komunikat poznański.**

Poznań 3 marca. (PAT.). Na odcinku inowrocławskim ogień kulomiotów niemieckich na nasze posterunki. Pod Tarkowem działalność patroli nieprzyjacielskich.

Na odcinku łabiszyńskim odosobnione strzały karabinowe Niemców. Kowalewo w ogniu nieprzyjacielskich min i kulomiotów. Na Węglowo nieprzyjaciel strzelał z kulomiotów i karabinów. Zresztą spokój.

Grupa zachodnia. Od strony Łowina pod wieczór strzelała artylerja niemiecka. O północy żywy ogień karabinów maszynowych w stronę Brandmühle. Po południu nieprzyjaciel, atakujący Gródno, cofnął się po wymianie strzałów. W tym samym czasie nasz posterunek w Dobrowce był napadnięty przez oddział niemiecki. Napad po krótkiej walce odparto. W nocy artylerja niemiecka strzelała ze Zbąszynia na Przeprósnię. Pod Miejskim i Wielkim Grójcem nasze posterunki pozostawały w silnym ogniu kulomiotów i karabinów. Od strony Bojanowa nocą ogień kulomiotów niemieckich.

Grupa południowa. W nocy nieprzyjaciel ostrzeliwał kulomiotami nasze posterunki pod Sulmierzycami. Stwierdzono, że w napadzie na nasze posterunki z Mysłowej-Dąbrowej dwu wziętych do niewoli naszych żołnierzy zakluto bagnietami.

Na reszcie frontu spokojnie.

*Szef Sztabu.*

**O Gdańsk dla Polski.**

Kraków, 3 marca. (PAT.). Dnia 9 b. m. „Komitet gdański” urządził w szeregu miast, miasteczek i wsi olbrzymie manifestacje i wiece w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski. Na wiecach tych będą zbierane podpisy na rzecz przyłączenia Gdańska do Polski, które będą potem wręczone ambasadorowi Noulensowi.

**REPERTUAR TEATROW WARSZAWSKICH.**

Teatr Wielki. Dziś „Dama Pikowa”, jutro „Cyganeria”.  
Teatr Rozmałości. Dziś „Mąż i żona” oraz „Marcowy kawaler”, jutro „Marta”.  
Teatr Polski. Dziś „Dwie enoty”, jutro „Oj mężczyźni, mężczyźni!”  
Teatr Mały. Dziś i jutro „Brat marnotrawny”.  
Teatr Letni. Dziś i jutro „Niebieski lis”.  
Teatr Nowości. Dziś i jutro „Rozwódka”.  
Teatr Praski. Dziś i jutro „Dwaj maicy”.  
Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Zbójcy”.  
Teatr im. Staszica. Dziś i jutro „Dramat jednej nocy” i „Polskie swaty”.

**LICYTACJA.**

W dniu 6 marca r. b. w czwartek o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w Sali Licytacyjnej Wydziału Wykonawczego przy Zarządzie Skarbowym na Okrag m. st. Warszawy. Nalewki 2, sprzedaż przez publiczną licytację rzeczy zajętych za zaległości podatkowe.  
Przedmioty te można oglądać na miejscu w ciągu godziny przed licytacją. 602

**Warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych**

niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że wszelkie reklamacje w kwestji zwrotu nadpłat wynikłych przy przewozie pasażerów, bagażu i towarów komunikacji miejscowej i bezpośredniej należy kierować bezpośrednio do Wydziału Dochodów (oddział reklamacyjny) Aleje Jerozolimskie Nr. 96). 600

Zgubiono dn. 3-go lutego 1919 r. na dworcu w Ciechanowie paszport na imię Ignacego Osieckiego.  
Łaskawy znalazca zechce go zwrócić właścicielowi: ul. Pułuska 24, Ciechanów. 601

SKRADZIANO Mk. 45 i paszport niemiecki na imię Joska Ickowicza — Otwock. 597

Zgubiono numer dorożkarski Nr. 980. Odnieść do Ruchu Kołowego—Ratusz. 598

Zgubiono paszport niemiecki na imię Samuela Lichtensteinja—Ciechanów. 599

SKRADZIANO paszport niem. na imię Stanisława Piekata, N. Brudno. 588.

Zgineła księżka rzemieślnicza cechu stolarzy, wydana na imię Szymona Rogowickiego. 567.

Zgubiono paszport, wydany przez b. władze niemieckie w Ciechanowie na imię Abrama Sadykiera. 578

Wieczorem 25 Lutego zgubiono, wracając z teatru, portfel, zawierający kilkadziesiąt marek oraz koncesję, wydaną przez b. c. n. prezydent pol. na nazwisko Bernarda Kapitana na prowadzenie biura prób. Proszę o zwrot koncesji (Hoża 39). 591

**„Roneo”**  
maszyna do kopiażania amerykańskiego systemu do sprzedania. Tamże i „Underwood”. Powszechne Biuro Ogłoszeń. Fredry 4 592

**Zarząd Tow. Akc. fabryki sukna****A. G. BORST w Zgierzu**

ma zaszczyt prosić pp. Akcjonariuszów na Zwyczajne Ogólne Zebranie, odbyć się mające w dniu 29 marca 1919 r. o godzinie 5 po poł. w biurze Zarządu w Zgierzu, przy ul. Błotnej pod Nr. 166.

**PORZĄDEK DZIENNY:**

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za lata operacyjne 1916/17 i 1917/18.
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie budżetu oraz planu działań na następujący rok operacyjny.
- 5) Wybór Członków Zarządu i Zastępców.
- 6) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 7) Wnioski Zarządu i pp. Akcjonariuszów.

Jeżeli w dniu 29 marca r. b. Ogólne Zebranie nie dojdzie do skutku z powodu niezdostatecznej ilości akcji, to powtórne Ogólne Zebranie odbędzie się w dniu 15 kwietnia r. b. o godzinie 5 po południu w drugim terminie, w niezmiennym porządku dziennym, w tymże lokalu w Zgierzu i będzie obowiązujące bez względu na liczbę przybyłych akcjonariuszów. 593

**Zarząd Towarzystwa Akcyjnego****Kawenczyńskich Zakładów Cegielnianych  
Kazimierza Granzowa**

ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonariuszów Towarzystwa na VI zwyczajne Ogólne Zebranie, mające się odbyć w dniu 27 Marca 1919 r. o godzinie 6-ej po poł., w siedzibie Towarzystwa przy ul. Kredytowej Nr. 16.

**PORZĄDEK DZIENNY:**

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania za 1917/18 r. oraz pokwitowanie Zarządu z czynności.
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1918/19.
- 4) Wybór dyrektorów i ich zastępców na miejsce ustępujących.
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 6) Ewentualne wnioski Zarządu i pp. Akcjonariuszów.

Gdyby zwołane Ogólne Zebranie z powodu jakichkolwiek przyczyn do skutku nie doszło, to takowe odbędzie się w drugim terminie dnia 10 Kwietnia 1919 r. o godz. 6-ej po południu, w tymże miejscu i będzie prawomocne bez względu na liczbę zgłoszonych akcji. 595

**ZARZĄD****TOWARZYSTWA AKCYJNEGO FABRYKI CUKRU****„Częstocice”**

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 2 kwietnia 1919 r. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w lokalu biura Zarządu, przy ul. Królewskiej Nr. 35, Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszów.

**Przedmiotem obrad będzie:**

1) Wniosek Zarządu w przedmiocie: a) przeszacowania aktywów Towarzystwa; b) powiększenia kapitału zakładowego Towarzystwa, ze zmianą odnosnych paragrafów statutu.  
2) Wybór dyrektora Zarządu.  
3) Wybór gazety, w której podawane będą ogłoszenia Towarzystwa.

Akcjonariusze, posiadający akcje bezimiennie, zamierzający uczestniczyć w tem Nadzwyczajnym Ogólnym Zgromadzeniu, proszeni są, stosownie do prawa z d. 21 grudnia 1907 roku, o złożenie w Kasie Zarządu Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru „Częstocice” bądź akcji, bądź dowodów Instytucji Kredytowych, przez Rząd zatwierdzonych, na złożone akcje, a to najpóźniej na 7 dni przed terminem Nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia, t. j. do dnia 25 marca 1919 roku.

Przedstawienie akcji imiennych nie wymaga się.

UWAGA. Wrazie gdyby na ten termin nie stawila się dostateczna ilość akcjonariuszów, to na odbycie tegoż Nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia Akcjonariuszów w drugim terminie, naznacza się dzień 16 kwietnia 1919 r., o godzinie 12-ej w południe, w tymże lokalu, które to Zgromadzenie, bez względu na ilość przybyć mogących akcjonariuszów i reprezentowanych przez nich akcji, będzie prawomocne: obradowane zaś na niem będą te same przedmioty, jakie miały być rozpatrywane w pierwszym terminie. 604

**Ważne dla Wojskowych**

Niniejszem zawiadamiamy, że otworzyliśmy FABRYKĘ WYROBÓW RYMARSKICH i polecamy: Siodła, zaprzęgi, paski do szynelów, żabki, futlary do rewolwerów, wadra brezentowe, torby do owsa i wszelkie wyroby w zakresie rymarstwa wchodzące.

**A. Ofman i B. Stołowicz** Warszawa 605  
Długa 39 m. 12.

**OGŁOSZENIE.**

Celem wystąpienia opinji szerokiej kół zawodowych w sprawie ustalenia zasad gospodarki skórami surowymi oraz za- ad ich podziału między zakłady przemysłowe; Ministerstwo Przemysłu i Handlu wzytuje niniejszem **Zjazd Przemysłowców Garbarzy oraz Kuśnierzy.**

Zjazd odbędzie się w Warszawie, w lokalu Stowarzyszenia Techników, ulica Czackiego Nr. 5, dnia 11 marca o godz. 10 rano.

Prawo udziału w Zjeździe mają te zakłady przemysłowe, które istniały przed wojną lub też zostały otwarte podczas wojny rozporządzeniem Władz Polskich.

Bilety wstępu na Zjazd wyda w przeddzień Zjazdu Kancelarja Sekcji Surowców (Belańska 10, Sala Nr. 1) po przedstawieniu odnosnych przewożonych świadectw przemysłowych lub zaświadczeń Okręgowych przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu albo świadectw Krajowego Urzędu Odbudowy Komisji Rządzącej.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie Zjazdu udziela Sekcja Surowców, Oddział Skór, Warszawa, Belańska 10.